

ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJĄCE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

Białystok, piątek 30 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

Rząd nie uchyla się od współpracy z Sejmem

Sytuacja w Sejmie wyjaśnia się

Decyzja „jedynek” — Rząd ma uzależnić swój dalszy stosunek do Sejmu od przyjęcia bez zmian prowizorium. — Projekt wniosku o votum nieufności dla min. Składkowskiego

WARSZAWA, 29. 3.

Po wczorajszym apatji dziś już od wczesnego ranka zaplanował w Sejmie żywy ruch. Na każdym kroku wyczuwano się atmosferę donoszącego wyroku.

Wszyscy są przekonani, że dzisiejszy dzień zadecyduje o dalszym losach Sejmu.

Punkt ciężkości tkwi w klubie „jedynek”, który zebrał się na naradę o godz. 10 rano, by zdecydować o swym stosunku do Sejmu. Chodzi o to, czy klub „jedynek” będzie desygnował swoich posłów do komisji sejmowych, a w szczególności do komisji budżetowej. To bowiem zadecyduje, czy rząd zupełnie odsuwa się od pracy z Sejmem czy też liczy na współpracę z nim. Posłowie „jedynek” nie unikają na razie odpowiedzieć na to pytanie, czekają bowiem na decyzję z Belwederu, dokąd pojechali pułkownicy Sławek i Koc.

Wizyta marsz. Daszyńskiego w Belwederze została naznaczona na godz. 1-a w południe.

O godz. 11-iej skończyło się posiedzenie klubu „jedynek”, po stanowiono nie brać udziału w działalności politycznej Sejmu natomiast nie zerwać się od pracy rzeczowej i desygnować swoich członków do wszystkich komisji. Ponadto postanowiono zwrócić się do marsz. Piłsudskiego, aby zechciał przy-

jąć cały klub na specjalnym posiedzeniu.

Decyzja „jedynek” będąca wrazem tendencji panujących w rządzie, oznacza, że rząd nie zrezygnował ze współpracy z Sejmem.

Jak słychać dalsze swe stanowisko w stosunku do Sejmu uzależni rząd od tego, czy Sejm przyjmie bez żadnych zmian prowizorium budżetowe.

W P. P. S. i „Wyzwoleniu” istnieje dążność, aby uchwalić prowizorium w ramach budżetu z roku zeszłego. Decyzja w tej sprawie, zapasć ma na zebraniach klubów tych, dzisiaj popołudniu.

Również w „Wyzwoleniu” powstała myśl, aby postawić wniosek o wyrażenie votum nieufności dla min. Składkowskiego. Sprawa ta ma być również rozważana dziś popołudniu.

Powszechnie uważają w Sejmie, że w sytuacji nastąpiło odprężenie. Jest rzeczą niemal pewną, że prowizorium zostanie przyjęte bez zmian.

Przesesem komisji budżetowej

ma zostać pos. Byrka, referentem głównym pos. Krzyżanowski, dbaj z „jedynek”.

Mowa p. Bartla

O godz. 11.20 zaczęło się posiedzenie Sejmu z pierwszym czytaniem prowizorium budżetowym.

Zabrał głos wicepremier Bartel, witany oklaskami przez „jedynek”.

Przemówienie wicepremiera Bartla trwało 10 minut. Na początku w krótkich słowach

AKWAWIT (specjalność) **ZYTNIAK WIELKOPOLSKI**
S. A. POZNAŃ

Wyjazd delegacji polskiej na rokowania polsko-litewskie

Delegacja polska, która wyjeżdża dziś wieczorem na rokowania polsko-litewskie, stanie w Królewcu, jutro o 10-tej rano i zamieszka w hotelu Berli-nerhof. Miejsce, w którym to-

cze nie jest oznaczone, prawdopodobnie w pałacu regencji Prug Wschodnich, albo też na zamku. Nie jest również ustalony język obrad. Delegacja polska ma zaproponować, aby obrady toczyły się w języku polskim i litewskim i w tym celu bierze ze sobą tłumacza.

Przed wyjazdem delegacji, minister Zaleski zostanie przyjęty na specjalnej audjencji u p. Prezydenta Rzplitej.

Lindbergh poleci z Ameryki do Japonji

NOWY JORK, 29.3. (A.W.). Jak donoszą z Waszyngtonu Lindbergh zamierza podjąć w lecie nowy lot transoceaniczny, tym razem ponad oceanem Spokojnym, w kierunku zachodnim do Japonji z lądowaniem na Honolulu.

czyż się będą rokowania, jesz-

Dziś 19-ty dzień ciągnięcia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć bezpłatnie w znanej kolekturze Janny Harańskiej p. l. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!”
N. Świat 89. Krak. Przedm. 87

Dziś w 19-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- 10.000 zł. — 5548.
- 5.000 zł. — 18623 95115 99330
- 3.000 zł. — 10866 38388 51116 98969 103060.
- 2.000 zł. — 7796 75001 82286 82450 122750.
- 1.000 zł. — 5762 9743 16462 19467 44261 63234 64214 83604 87814 92852 93883 96312 105412 106203 127889 128944 129650.
- 600 zł. — 6868 10644 11767 13099 30119 31083 34771 35526 40420 41671 47313 50710 54565 67069 69943 90615 101905 108600 126635 128200.
- 500 zł. — 7161 15520 20043 22355 36604 37080 41009 48089 55015 57555 79670 80233 81777 82447 85123 108042 109869 112536 113423 115374 128857.

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w słynnej z wielkich wygranych kolekturze
A. WOLAŃSKA
Nowy-Swiat 19. Tel. 155-15.

GIEŁDA

WARSZAWSKA

Dzisiejszy przed giełdowy rynek akcyjny wykazał tendencję nadal słabą. Wskutek nieco zwiększonej podaży materiału, kursy akcji chyliły się w stronę spadku. Obrót był bardzo ograniczony. Osiągnęły poprawę przy większym popycie, jedynie akcje Ostrowieckie, stara emisja, które zyskały na kursie + 1.50. Ogólny nastrój chwilowy, wyczekujący.

Wymieniano: Bank Polski 148,00; Warsz. Cukier 72,00; Węgiel 91,75; Nobel 36,75; Cegielski 45,00; Lilpop 40,25; Modrzejów 44,50; Ostrowiec 88,50; Pocisk 10,85; Rudzki 52,50; Starachowice 61,50; Zawiercie 30,25; Borkowski 19,25; Firlew 95,00; 4 i pół proc. L. Z. Z. 55,75; 5 proc. L. Z. miejskie 80,00; 8 proc. L. Z. miejskie 78,30.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,90 i pół.
Ruble złote 4,73 w płaconiu.

W Warszawie zmarł dnia 26 b. m. s. p. Seweryn Kruszyński, powstaniec 1863 roku, obywatel ziemski na Podolu. Zmarły do czekał się sędziwego wieku, gdyż przeżył aż 99 lat.

Za gościnność zamordował gospodarza

i usiłował zastrzelić jego żonę

LUBLIN, 29. 3. (A.W.). W kolonii Wągnanka, pow. Łukowski do Szymona Guza przybył nieznany osobnik z prośbą o wsparcie. Po spożyciu posiłku, nieznajomy dał strzały z rewolweru, zabijając Guza na miejscu. Następnie zabójca rzucił się na żonę gospodarza,

która jednak w międzyczasie udało zbiec do innego mieszkańca i zaskoczyć drzwiami. Napastnik dał do niej przez drzwi 2 strzały, które chybiły, po czym zaczął rąbać drzwiami, lecz został spłoszony przez przybyłych na skutek alarmu.

MOSKWA, 29. 3. (Rps.). — Ołbryzmą sensację wywołano

Zezwierzęceni literaci sowieccy dopuścili się gwałtu na słuchacze szkoły literackiej

W Moskwie samobójstwo członkini związku młodzieży komunistycznej Islamowej, słuchaczki wyższej sowieckiej państwowej szkoły literackiej. Z pozostałymi przez samobójczy nie listów wynikało, iż w przededniu popełnienia samobójstwa, padła ona ofiarą gwałtu, dokonanego na niej przez sekre- tarza federacji pisarzy sowieckich, niejakiego Altszullera, „literatów” sowieckich Anochina i Awruszczenko oraz 4 innych członków związku pisarzy sowieckich.

Zbrodni tej dopuścili się „literaci” sowieccy nad Islamową w gmachu wyższej szkoły literackiej.

W liście do męża podała Islamowa nazwiska wszystkich sprawców zbrodni. W innym liście zawarła sa przekleństwo śmierci skierowane przeciwko Altszullerowi, jako głównemu sprawcy.

W sowieckich kołach studentek wywołała sprawa ta nie- zwykłe oburzenie. Studenci szkoły literackiej zażądali od władz aresztowania zbrodniarzy i zagroziili strajkiem w razie niespełnienia tego żądania. Wobec tej sytuacji zgodził się komitet gubernialny partji komunistycznej w Moskwie na dokonanie aresztowań, które też zostały dokonane.

Magistrat zbada Przyczyny zaważenia się kamienicy

Poszkodowani pod opieką magistratu
W związku z wczorajszą katastrofą budowlaną, magistrat postanowił w dniu dzisiejszym dolegować specjalną komisję, skła- dającą się z inżynierów z v. prezydentem dr. Boguckim na czele, dla badania przyczyn katastrofy, a wydział op. społ. polecił zająć się losem rodzin zabitych, rannych i poszkodowanych podczas katastrofy.

W powiecie dziśnieńskim Zamordowano właściciela folwarku na tle zemsty osobistej

WILNO, 29. 3. (Tel. wł.). — Nocy ubiegłej zamordowany został właściciel folwarku Borenki, pow. Dziśnieńskiego. Józef Leśniczek, Zwłoki znalezione w krzakach przydrożnych, w odległości 800 mtr. od miasteczka Jazno.

Jak ustaliło śledztwo, mordercy, po dokonaniu zbrodni, przywiązali ciało Leśniczuka

do sanek i przyciągnęli je do zarosli. O morderstwo posadzeni są szwagier zamordowanego Józef Puhacz z Szymańszczyzny 3-iej i Stanisław Wygorny z Rajewa. Przyczyną morderstwa miała być zemsta osobista.

NASZE ABC

Na rozstajnych drogach

Wybór pisał Daszyński na marszałka Sejmu jest niewątpliwie znacznym sukcesem obozu, który, jako swój program polityczny, postawił hasło obrony ustroju parlamentarnego. „My — socjaliści polscy” — pisze wczoraj „Robotnik” z okazji wyboru pos. Daszyńskiego — „szliśmy do wyborów z jasnym, wyraźnym programem. Pragniemy ocalić demokrację parlamentarną”...

W tej sytuacji rząd i obóz rządowy znaleźli się wobec konieczności jasnego wypowiedzenia się, w zasadniczych kwestiach ustroju. Musi on albo pogodzić się z demokracją parlamentarną i zastosować się lojalnie do jej wymagań, albo też zdecydować się na zasadniczą, do podstaw sięgającą zmianę ustroju Rzeczypospolitej.

Ale program w dziedzinie zmiany ustroju nie jest czemś oderwanym od całości, wiszącym w powietrzu, musi on być wyrazem ogólnego programu politycznego, a nawet ogólnego poglądu na świat.

Praca nad budową państwa musi posiadać styl jednolity, musi być wyrazem jednej idei, łączącej poszczególne fragmenty w spójną całość.

To też obóz „jedynki” musi dziś zdecydować się ostatecznie na wybór między dwiema zasadniczo sprzecznymi ideami: demokratycznym liberalizmem i nacjonalizmem. Na jakiegokolwiek rozwiązanie pośrednie, dziś miejsca być nie może. Program naprawy ustroju państwa nie może być zgadywaniem, musi być wyrazem jasnej, określonej zasady naczelnej, w całym życiu państwowym jednolicie broniącej i przeprowadzonej.

Turniej walk

W Cytku Warszawskim

Pierwsza walka Srtelkera z Lobmayerem zakończyła się porażką Lobmayera w 23 m. Bryła zwyciężył Krumina w 22 minucie.

Rewanżowa walka Bahna - Samsa na z Poochoffem zakończyła się po raz drugi porażką amerykańską w 17 minucie.

Walka obrzyńców Pinedkiego z Gliksem po 53 min. przyniosła zwycięstwo polszczykowi (podwójny nokaut).

Zginął

13 letni chłopiec, niskiego wzrostu, ciemno blondy z piwnymi oczyma. Ubrany był w szarą czapkę, brązowe palto, szarą marynarkę i czarne spodnie.

Stroskaż rodzice proszą o jakiegokolwiek wiadomość o zaginionym, kierować pod adresem Leszno 76, Rowiński.

3,531

SCEN

posiada film

Chata Wujka Toma

4049

STEFAN GENELI & S.^{KA}

egzystuje od 1840 r.

poleca znane wszędzie wódki, likiery

i wina krajowe



4048

Pochmurno i ciepło

spodziewana deszcz

Dziś w całym kraju pochmurno, a w niektórych miejscach pada deszcz.

W Warszawie o g. 8-ej rano we Lwowie, Lublinie i Kielcach było po 3 st. ciepła, w Mołodeczynie + 0 st., w Pińsku, w Sarnach i Tarnopolu po 1 st. ciepła, również tyle było w Hali Gasienicowej i Morskiem Oku, w Wilnie i Białymstoku było po 2 st., w Bydgoszczy i Łodzi po 4 st. ciepła, również w Zakopanem 4 st., w Krakowie i Tarnowie po 5 st. ciepła, w Gdyni 6 st., a w Poznaniu przy oparach 7 st. ciepła.

Dzień dzisiejszy będzie pochmurny, lecz pochmurność ta

200 tys. bratków

w kwietnikach miejskich

Zaraz po Wielkiej Nocy, jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwolą, dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu przystąpi do przybierania kwiatników w parkach i na skwerach miejskich bratkami, gdyż tulipany, w liczbie około 20.000 zostały już posadzone na jesieni i zapewne w pierwszych dniach maja zakwitną. Bratków posadzonych będzie około 200.000, które wyhodowano w tym celu w nowym zakładzie hodowlanym przy ul. Rakowieckiej, gdzie mają być skoncentrowane szklarnie i szkółki miejskie, rozsiadane obecnie w różnych punktach miasta. Teren po szkółkach przy ul. Koszykowej zajęty będzie pod rozbudowę Politechniki, na placu Broni — pod rozbudowę węzła kolejowego i centralnej komory celnej, a na Pradze pod Ogród Zoologiczny.

P. plerajcie L. O. P. P.

Wielkie powodzenie

towarzyszyć będzie

Nowootwartej cukierni

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej cukierni p. f. M. Starorypiński, przy ul. Al. Jerozolimskie Nr. 24.

Wyroby cukiernicze firmy Starorypińskiego znane oddawna w całej Warszawie ze swej dobroci, są najlepszą ręką jego powodzenia nowej placówki.

jest zwiastunem dalszego ocieplenia.

Liczba bezrobotnych w stolicy

nie zmniejsza się

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 19 do 24 marca r. b. włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 12.480, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.250. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych, zarówno fizycznych jak i umysłowych, nie uległa zmianie.

Cytat z Wyspiańskiego

powodem przykrego nieporozumienia

Panna Ewa Zakliczka, powróciła z Rosji dwa lata temu. Dzięki swej niezwykłej energii, pierwszorzędnym referencjom oraz kwalifikacjom, szybko otrzymała posadę w banku i ustaliła się w Warszawie.

Niezwykle pogodna i miła usposobienie panny Ewy, zdobywało jej mało stwo przyjaciół, to też nie czuła się osamotnioną, pomimo, iż wszyscy jej bliscy pozostali za szarym kordzsem.

Pewnego popołudnia, gdy panna Ewa wracała z banku, spotkała koło Ziemiańskiej jedną ze swych dobrych znajomych, panią Różę.

— Panno Ewusiul! Mam dla pani dobrą nowinę. Rzentkowscy wrócili z Rosji.

— Nie może być! A gdzie mieszkają?

— Nie wdziałam się wprowadzić z nimi, ale na Wilczej pod 4-ym numerem za bramie tabliczką: Józef Rzentkowscy — adwokat.

— A to wspaniale. Jakże miło po-

Wczoraj w godzinach popołudniowych ABC wydało nadzwyczajny dodatek o strasznej katastrofie budowlanej przy pl. Starynkiewicza na wprost szpitala Dzieciątka Jezus.

Od zeszłego roku budowano tu III piętrowy gmach magistratu dla dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Pracowano całą zimę. Przy budowie domu zatrudnionych było około 100 robotników.

Wczoraj po południu najniebezpieczniejszej runęła część budowli, grzebiąc pod swymi gruzami robotników.

Wezwano niezwłocznie Pogotowie, policję, wojsko, straż

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

WICEMARSZAŁKAMI SEJMU

zostali wybrani: Woznicki (Wyzwolenie), Marek (PPS), Dąbski (Str. Chłop.), Czetwertyński (Zw. Lud. Nar.), Zahajkiewicz (Ukraińiec). Klub jednolity nie dał swego wicemarszałka do przysięgi.

MARSZAŁEK SEJMU

przedstawił się wczoraj Prezydentowi Państwa. Dziś przedstawi się premierowi marsz. Piłsudskiemu.

TRZĘSIENI ZIEMI WE WŁOSZECH

w prowincji Udine uszkodziło wiele gmachów publicznych i zniszczyło kilka miasteczek górskich.

Wczoraj w czasie robót

Runęła część budowli

Grzebiąc pod gruzami 8 robotników

ogniową i t. d. i przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Wkrótce z pod gruzów wydobyto trzy zmasakrowane ciała: 35 letniego Kazimierza Badyńskiego, Henryka Krajewskiego i Waclawa Sołtysiaka.

Następnie z pod gruzów wydobyto 5 osób ciężko rannych, a mianowicie: 56-letniego Wawrzyńca Kopera, Stefana Sokółowskiego, Tomasza Michałskiego, Tadeusza Buckiego i Czesława Siudę.

Wszyscy oni są bardzo ciężko ranni, mają połamane ręce i nogi, a niektórzy pogruchotane klatki piersiowe. Umieszczeni są na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Gdy wydobywano ciała z pod gruzów, wśród stojącego tłumu, gdzie były matki, ojcowie, siostry i bracia zabitych i rannych, działy się rzeczy wprost nie do opisanego.

Lamentowano głośno i przeklinano sprawców katastrofy.

Przybyłe na miejsce władze nakazały niezwłocznie aresztować kierownika robót: inżyniera Adolfa Weisblata, Napoleona 3 i współwłaściciela Biura Budowlanego Marka Lichtenbauma, Hoża 62.

Wobec rozszewiania wieści, że pod gruzami znajdują się jeszcze zabici robotnicy, straż ogniowa prowadziła roboty przy zawalonym domu do godz. 6-jej rano.

Święcone w Bratniej Pomocy

W Wielką Sobotę dn. 7 kwietnia r. b. w Kuchni Akademickiej T. wa Bratnia Pomoc S. U. W. odbędzie się „święcone” dla członków Bratniej Pomocy Uniwersytetu, którzy w dniu tym pozostają w Warszawie i nie mają gdzie spożyć tradycyjnego „święconego”.

Udział w „święconem” weźmie również J. M. Rektor U. W. Ka. Prof. Szlagowski, który przeznaczył na ten cel odpowiednie fundusze.

Początek o godz. 2 popoł. Udział w „święconem” nie pociąga za sobą żadnych kosztów. Nie należy wchodzić na szerokie szeregi niezamównej młodzieży akademickiej przybędącej w Wielką Sobotę do Kuchni Akademickiej. Zgłoszenia przyjmuje kierownik kuchni (Bratnia Pomoc Uniwersytetu).

witać w Warszawie starych, wyprawianych przyjaciół. Zaraz dzisiaj się do nich wybiorę.

Tego samego dnia wieczorem panna Ewa wybrała się na ul. Wilczą pod Nr. 4, wprost na drugie piętro, gdzie mieszkał państwo Rzentkowscy. Zadzwońnię do drzwi i po chwili znalazła się w ciemnym przedpokoju. Nie zwracając uwagi na zdumioną jej zachowaniem pokojówkę, panna Ewa weszła głębiej, a widząc, że ktoś idzie naprzeciwko niej, przybrała najbardziej nieszczęśliwą minę na jaką ją było stać i grobowym głosem rzekła:

— Kto mnie wołał, czego chciał? Ubrałem się w coś ta miałam! Jestem, jestem...

— Złodziejka pani jest i tyle — zarzucił szorstki głos właściciela mieszkania. — Cóż to, nowy sposób na kura? Marynia zatrzaśnij drzwi, a ja zadzwonię po policję.

Otrzymała się, iż p. Józef Rzentkowscy jest tylko imieniem znajomego panny Ewy z Rosji, i że widzą się po raz pierwszy. Nie pomogły im błagania, po chwili zjawili się posterunkowcy, który szlochając i przerażoną panną Ewą zaprosił na krótkie posiedzenie do komisarjatu.

Oczywiście w przybytku porządku i sprawiedliwości natwym tłumaczeniem panny Ewy nie obchodzono wierzyciel i traktowane ją jak młodego złodziejkę. Dopiero interwencja dyrektora banku otworzyła pannę Ewę podwójnie aresztu.

Na przyszłość panna Ewa będzie prawdopodobnie ostrożniejsza. Narazie jednak z obrzydzeniem omija tabliczki ze znajomymi nazwiskami adwokatów.

Urządzenie samorządu gospodarczego w Polsce

Izby Rolnicze

będą broniły interesów zawodu rolniczego

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, tworzących w celu zorganizowania zawodu rolniczego, nakłada na te instytucje samorządu gospodarczego następujące zadania:

1) przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa;

2) wszechstronne samodzielne popieranie rolnictwa (zakładanie szkół, doświadczalni, organizowanie melioracji, hodowli, opieka nad gospodarstwami powiatowymi z przebudowy ustroju rolnego i t. p.);

3) współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi we wszelkich sprawach dotyczących rolnictwa.

Przy wypełnianiu swych zadań w zakresie samodzielnego popierania rolnictwa izby rolnicze będą utrzymywały stałą i ścisłą łączność z pracami samorządu terytorjalnego (gminy, powiaty), oraz z pracami społecznych organizacji rolniczych.

Organami izb rolniczych będą: rada, zarząd i prezes. Radę izby (w zasadzie po jednej na każde województwo) tworzyć będą radcowie w liczbie, przewidzianej w statucie, dostosowanym do miejscowych warunków.

Radcowie będą wybierani (w liczbie od 20 do 70) w poszczególnych okręgach, przez zgromadzenia wyborcze, złożone z rolników i członków sejmików powiatowych i rad miejskich, oraz przez społeczne organizacje rolnicze, powoływane do tego przez Ministerstwo Rolnictwa. Ponadto najwyżej 1/5 radców w stosunku do ogólnej liczby radców s wyboru może być mianowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Radą izby ze swego grona wybiera prezesa, którego zatwierdza Minister Rolnictwa. Radą wybiera również ze swego grona, sędzię izby. Bezpośrednio kierownictwo biura izby spoczywa w rękach dyrektora, powoływanego s poza grono radców przez prezesa na podstawie uchwały zarządu na uprzednią zgodą Ministra Rolnictwa.

Dochody izb rolniczych składają się będą: z opłat za świadczenia i usługi, z dochodów z własnego majątku, z zasiłków, a przede wszystkim z opłat ustanowionych w drodze odrębnych ustaw, które będą dopiero w przyszłości uchwalone.

Zwierzchni nadzór nad działalnością izb rolniczych sprawo-

wać będzie Minister Rolnictwa za pośrednictwem właściwych wojewodów.

Izby rolnicze w myśl nowego

prawa utworzone będą na obszarze całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Sprawa podwyżek dla urzędników

Urzednicy domagaja sie 47% podwyżki

Rząd ma dać odpowiedź prawdopodobnie w sobotę 31 marca

W ubiegły wtorek delegacja centralnej komisji porozumiewawczej urzędników państwowych, była przyjęta na audjencji u p. min. Czechowicza. Delegacja zgłosiła się z prośbą o zgłoszenie na Radę Ministrów wniosku wypłacenia urzędnikom przed Wielkanocą dodatku wyrównawczego na kwiecień.

Min. Czechowicz odpowiedział, że czeka na konkretne propozycje. Wobec tego związek urzędników złożył wczoraj w Min. Skarbu memoriał uzasadniający propozycję podwyżki płac w wysokości 47,2 procent. Jest to różnica między realną wartością płac z lat

1924/25 a obecnym faktycznym uposażeniem.

Ponieważ najbliższa Rada Mi-

nistrow odbędzie się w piątek, odpowiedzi należy się spodziewać najwcześniej w sobotę.

Nadzwyczajne

Inwestycje na r. 1928 29

Rząd przeznaczą na inwestycje 88 milj. zł. które przeważnie pójdą na budowy

Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.

Projekt ten podpisany przez ministra skarbu Czechowicza przewiduje w art. 1, że z zapasów kasowych przeznaczają się kwotę 88.160.000 zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji państwowych. W tym celu upoważnia się ministra skarbu do otworzenia kredytów na pokrycie kosztów nadzwyczajnych inwestycji państwowych:

1) W zarządzie prezydium Rady ministrów — budowa gmachu drukarni państwowych 1 milj. zł.

2) W zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych — a) województwa i starostwa. Gmach województwa warszawskiego 2 milj. zł., gmachy starostw w Brańszewie, Postawach, Nowogródku, Drohiczyńcu i Kowlu po 300.000 zł., w Lidzie 300.000; b) Policja państwowa. Budowa domków dla posterunków na granicach zachodnich 1,5 milj. zł., budowa domków dla posterunków na granicy wschodniej 1 milj. zł.; c) K. O. P. Budowa strażnic, oraz budynków na pomieszczenie baonów 3 milj. zł. Razem w zarządzie M. S. W. 10.300.000 złotych.

3) W zarządzie ministerstwa skarbu. — Gmach Izby skarbowej w Łodzi 2 milj., w Warszawie 1,8 milj. zł., gmach dla u-

rzędników skarbowych 1,9 milj. zł. Razem 5,7 milj. złotych.

4) W zarządzie ministerstwa sprawiedliwości. Budowa gmachów sądu okręgowego w Pińsku 1,2 milj. zł., w Nowogródku 500.000 zł., w Białymstoku 1,5 milj. zł., w Tarnowie 1 milj. zł., w Łodzi 3.250.000 zł., budowa sądów grodzkich w województwach wschodnich 4.150.000 zł., budowa sądu powiatowego w Rawie Ruskiej 600.000 zł., razem w zarządzie min. sprawiedliwości 12,2 milj. zł.

5) W zarządzie ministerstwa przemysłu i handlu: gmach szkoły morskiej w Gdyni 1 milj. zł.

6) W zarządzie ministerstwa wyznań i oświaty: gimnazjum w Łucku 800.000 zł., w Świątoborze 270.000 zł., w Lidzie 800 tys. zł., IV gimnazjum we Lwowie 800.000 zł., biblioteka Jagiellońska w Krakowie 1 milj. zł., zakład anatomji opisowej w Wilnie 680.000 zł., biblioteka politechniki we Lwowie 760.000 zł., gmach anatomji w uniwersytecie poznańskim 400.000 zł., szkoła techniczna w Wilnie 1.700.000 zł., szkoła górniczo-hutnicza w Dąbrowie, 890.000 zł., instytut wychowania fizycznego w Warszawie 5 milj. zł.

7) W zarządzie ministerstwa robót publicznych. Dom urzędników w Warszawie 900.000 złotych, budowa domków w województwach wschodnich dla K. O. P. 4 milj. zł., budowa dróg państwowych 6.230.000 zł., budowa stałych mostów na drogach państwowych 5 milj. zł., kaspieniotomy i klinkierne 2 milj. zł., zapoznogi na budowę dróg samorządowych 6.770.000 złotych, zapoznogi na budowę stałych mostów na drogach samorządowych 2 milj. zł., przebudowa jezdnii na drogach państwowych 9 milj. zł. i t. d. Razem 44.790.000 złotych.

Art. 3 projektu przewiduje, że z zapasów kasowych przeznaczają się poza kwotę wymienioną w art. 1, dalszą kwotę 5 milj. zł. na utworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne.

Polska wydać musi w ciągu 10 lat

Na rozbudowę szkolnictwa

Dwa miliardy złotych

Takie wnioski wypływają z ostatniej statystyki szkolnej

Według ostatnich obliczeń Polska liczy ogółem 793 szkół średnich, z czego na szkoły pa-

ństwowe przypadało 268, na samorządowe — 71, na prywatne zaś — 454.

Z ogólnej ilości szkół było: męskich — 314, żeńskich — 249, koedukacyjnych — 230.

Z ogólnej liczby szkół średnich najwięcej, bo 106 przypada na miasto st. Warszawy, czyli prawie jedna siódma wszystkich szkół średnich w Państwie.

Nauczycieli w szkołach średnich jest ogółem 14.741, z czego w Warszawie — 2.619.

Uczniów szkół średnich mamy ogółem 214.918, z czego 108.299 w szkołach państwowych, a więc przeszło 50 proc.

W średnich szkołach męskich pobiera nauki 109.246 uczniów (z czego 88.254 w szkołach państwowych), w szkołach żeńskich — 57.682 (z czego tylko 13.785 w szkołach państwowych), w szkołach koedukacyjnych — 47.990 (z czego 14.260 w szkołach państwowych).

Pod względem ilości szkół uczniów prym władze Warszawy z 28.172 uczniów, z których tylko 5.452 uczęszcza do szkół państwowych.

Z ogólnej ilości uczniów w Polsce najwięcej jest w klasie IV — 35.172, najmniej, nie licząc klas elementarnych, w klasie VIII — 17.093.

SKOŁY POWSZECHNE

Przejdźmy teraz do szkolnictwa powszechnego. Szkół jednoklasowych mamy w Polsce 28,9 procent (w miastach 1,1 proc., na wsi 38,3 proc.) — siedmioklasowych 29,6 proc. (w miastach 78,4 proc., na wsi 9 proc.)

Ogółem zaś posiadamy około 90 tysięcy szkół powszechnych. Ciekawe, że województwa zachodnie mają tylko 1,8 proc., siedmioklasówek, za to 46,5 proc. jednoklasówek, a 30,6 proc. dwuklasówek.

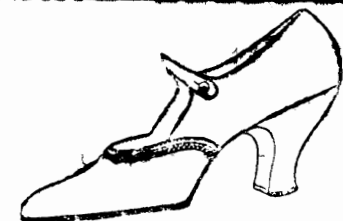
Fatalnie przedstawiają się warunki higieniczno-sanitarne w szkołach powszechnych. Normalnie winien na 1 metr kwadratowy przypadać 1 uczeń tymczasem w Polsce wypada 1,3 ucznia.

Według obliczenia dra Falskiego w pierwszych dziesięciu latach należałoby budować po 7.334 — 9.635 nowych izb, by zadośćuczynić potrzebom szkolnictwa powszechnego.

W ciągu dziesięciu lat musimy zbudować drugie tyle izb, ile posiadamy dziś.

Dotychczas izb szkolnych posiada Polska 54.203 z czego 13.321 przypada na miasta, a 40.882 na wieś.

A zatem ogólny wydatek społeczeństwa na rzecz szkolnictwa do roku 1929/40 wynosić powinien przeszło 2 miliardy złotych. Przy takim tylko wysiłku możemy myśleć o pomieszczeniu wszystkich dzieci w wieku szkolnym w szkołach powszechnych.



Magazyn Obuwia „SPLENDID”

tel. 327-64 Chmielna 26. tel. 327-54

Zawiadania Sz. Klientele, iż otrzymał na sezon wiosenny wielki transport obuwia.

Damskiego od zł. 35. Męskiego od zł. 35.



Kto to jest?



NOMOGRAFJA POZAKONKURSOWA

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA KOPERNIKIEM

ZADĄĆ WSZĘDZIE MIESZANEK

№ 190.100.123

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATA A. DŁUGOŁĘCKI W. WRZEŚNIEWSKI

SPROBUJ KONIAKU FRANCUSKIEGO

świątowej marki

SAZERAG de FORGE

Dom, zpl. 1782 p.

Warszawa, Masowiecka 1. Reprezentacja wyjąca sprzedaż Sew. Briesemeister

Sensacyjny proces Banku Francuskiego

Areszt klisz do druku 50-0 frankówek

Spadkobiercy bronią reputacji artystycznej zmarłego malarz a

Bank Francuski znalazł się w niezwyklej sytuacji. Spadkobiercy artysty malarza Luc-Olivier Mersona wytoczyli proces bankowi, żądając natychmiastowego obłożenia aresztem wszystkich płyt, służących do druku nowej edycji pięćdziesięciofrankowych banknotów.

Sprawa ta powstała na tle jednogłośnej krytyki prasy i opinii publicznej we Francji wartości artystycznej wspomnianych banknotów.

Bank Francuski przez swoje niedołęstwo, przez lekceważenie techniki graficznej, przez ignorancję swoich pracowników — twierdzą powodowie w swej skardze — naraził na poważny szwank pamięć drogiego naszego zmarłego, wyrządził niemożącemu się już bronić, krzywdę moralną, którą naprawić jest naszym obowiązkiem.

Zapłaciliśmy zmarłemu 30.000 franków za projekt banknotu, replikuje pełnomocnik Banku Francuskiego, zarówno rysunek jak i klisze do druku są naszą wyłączną własnością, wolno nam ich używać jak nam się po doba. Zresztą wykonano banknoty dokładnie według wzoru, opracowanego przez zmarłego. Spadkobiercy poprosto chcą wyciągnąć dodatkowe korzyści

z pracy „nieodżałowanego” zmarłego, sądząc, że postawią Bank Francuski w takiej sytuacji, że będzie za wszelką cenę zmuszony do ustępstw.

Sprawę śledzi z wielkim zainteresowaniem cały francuski świat finansowy i prawniczy. Wyrok ma zostać ogłoszony nie bawem.

Zatarg między detektywem francuskim i niemieckim

Gdzie i kiedy się urodziłem?

Oto pytanie, które stało się powodem sprawy przed trybunałem handlowym departamentu Sekwany

W światku detektywów francuskich niezwyklej sensację wzbudziła sprawa sądowa, wytoczona przez pewnego niemieckiego detektywa swemu francuskiemu koledze.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W pewnej zawilej sprawie kradzieży klejnotów bardzo wysokiej wartości zwrócił się niemiecki detektyw do swego kolegi w Paryżu z propozycją przeprowadzenia dochodzenia na francuskim gruncie.

Gdy po upływie pewnego czasu otrzymał w Berlinie sprawo-

zdanie z przebiegu śledztwa, od powiedział na to impertynenckim listem, w którym między innymi się wyraził: My detektywi niemieccy, jesteśmy, tak jak nasza ojczyzna — über alles — ponad wszystko. Wasza robota jest nic nie warta. Widzę, że tylko dla nas niema przeszkód, jeśli chcemy czegoś dopiąć.

Oburzony Francuz, odpowiedział na to również listem, w którym odpowiednio naubliżawszy swemu brutalnemu koledze napisał:

— Jeśli jesteście tacy mądry i przebiegli, to stwierdźcie gdzie i kiedy się urodziłem. Za płacę wam tysiąc marek, jeśli przed upływem miesiąca mi na piszecie gdzie i kiedy się urodziłem.

Po ośmiu dniach niemiecki detektyw zatelegrafował swemu koledze dokładną datę jego urodzin, nazwę wioski, w której to miało miejsce i dodał od siebie nazwiska jego chrzestnych rodziców, a w kilka dni później rachunek na tysiąc marek.

Francuz tym razem nic nie odpowiedział. Uznał się za pobitego. Niemcom jednak moralna satysfakcja nie wystarczyła.

Jako wynik — sprawa przed trybunałem handlowym departamentu Sekwany.

Werdykt trybunału w ciekawej tej sprawie ma zostać ogłoszony za tydzień.

Niezwykły zakład na bankiecie dworskim

Ks. Walji przeciw merowi Windsoru

stanie w wyścigu na rowerach

Zabawny zakład stanął między ośmdziesięcioletnim merem Windsor, a angielskim następcą tronu. W czasie uroczystego bankietu wrócił się ks. Walji do sir Williama Cartera, mera Windsoru, który go zna od dziecka i z którym łączy go wężły serdecznej przyjaźni z zapytaniem:

— Czy pan w dalszym ciągu uprawia jeszcze sport kolarski? — Ależ tak, Wasza Wysokość, odbywam codziennie przejażdżkę po okolicy.

— A czy to pana nie męczy?

— Przeciwnie. Czuję się tak dobrze na siodełku jak za moich młodzieńczych lat. Gotów byłbym pójść o zakład, że w

wyścigu z Waszą Wysokością nie ja byłbym drugim.

— Świetnie, — odpowiedział następcą tronu. — Zakład przyjmuję. Ale wyścig odbędzie się na zamkniętym torze. Popularność naszych dwóch narwiakściągnie napewno na trybuny tłumy publiczności, a za pieniądze stąd uzyskane można będzie mieć jedną łzę obetrzeć.

Cała Anglia z niecierpliwością oczekuje na ustalenie warunków tego niezwyklego wyścigu, a prywatny sekretarz ks. Walji zajął się już ustaleniem instytucji dobroczynnych, których kasy zasili dochód z tej królewskiej imprezy wyścigowej.

„Wiem, że cel nasz osiągniemy”

Tajemnica miss Elsie Mackay

Wyjątki z listów ostatniej ofiary Atlantyku

Nieszczęsna pasażerka lotu transatlantyckiego, córka lorda Inchcape, Mrs Elsie Mackay, której śmierć tragiczna wraz z pilotem Hinchliffem pozostała prawdopodobnie tajemnicą niezmiernego oceanu, jak się teraz okazuje przygotowywała się już od szeregu miesięcy do wykonania swego śmiałego przedsięwzięcia.

Weekly Dispatch ogłasza obecnie wyjątki z jej listów do kilku wtajemniczonych przyjaciół, które charakteryzują wielki hart ducha i wysokie zalety moralne ostatniej ofiary Atlantyku.

„Chciałabym dokonać czegoś co przyniosłoby korzyść angielskiemu lotnictwu... Mam nadzieję, że z powrotem wylądujemy w Hyde Parku” (jeden z parków Londynu. Przep. red.). Już od października r. ub. przygotowania do lotu były w pełnym toku.

„Chcę sfinansować lot transatlantycki, w którym wezmę udział jako pasażerka. Czyż nie znajdę nikogo, kto by mnie traktował serio?” — skarży się Mrs Mackay w liście do jednego z przyjaciół.

Wreszcie kapt. Hinchliff zgodził się pilotować aparat. Od tej chwili poświęca się Mrs. Mackay całkowicie swemu projektowi. Nie może doczekać się chwili startu. Entuzjazm jej udzielił się i chłodnemu i zrównoważonemu Hinchliffowi, tak,

że wbrew biuletynom meteorologicznym, zwiastującym niesprzyjającą pogodę, decyduje się na rozpoczęcie lotu.

„Kapitan Hinchliff zawiadomił mnie, że jutro odlatujemy. Gdy słowa te dojdą do waszych rąk, będziemy już daleko. Wiem że cel nasz osiągniemy”.

To są ostatnie słowa Mrs. Mackay, skreślone do rodziny.

Jak wiadomo, rzeczywistość zadała kłam nadziejom dzielnej lotniczki, a nazwisko jej i kapitana Hinchliffa powiększyło po każną listę ofiar groźnego Atlantyku.



Tak wyglądają dzieci, odżywiane

FOSFALINA d-ra Monikowskiego! Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko b. smaczną **FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego**, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, ułatwia niemowlętom żabkowanie.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.

Do nabycia wszędzie. Cena pudełka w blaszanym oryginalnym opakowaniu zł. 2.— całego zł. 3.50.

Skład główny: Zak. Przem. Chem. Farmac. „PROTON” Warszawa S-go Stanisława 9/11. 3480

Kraj bez zegarków

Sowiecki komisarz dla handlu złożył raport, z którego wynika, iż w Rosji jeden zegarek kieszonkowy przypada na dwustu mieszkańców. Wynikają z tego powodu bardzo poważne straty natury gospodarczej.

Wiadomo np., że 15 proc. robotników stale spóźnia się do pracy o 10; do 15 minut, stanowi to w ciągu roku ogromną stratę, którą ponosi państwo, jako właściciel fabryk. Spostrzeżono tę stratę i zaczęto doszukiwać się jej przyczyny; komisarz handlu tłumaczy, że jedynym tego powodem jest trudność stwierdzenia, która godzina.

Przed przewrotem bolszewickim Rosja nabywała zagranicą zegarków na sumę około dwunastu milionów dolarów rocznie

Ile teraz nabywa — nie wiadomo, są to jednak napewno liczby znikome. A w Rosji fabryk zegarków niema; wyrabiają tam tylko zegary ściennie i to zresztą bardzo podłego gatunku.

Z tych więc względów najprędszy budżet kosztuje obecnie w Moskwie dziesięć razy tyle, co w Berlinie. Zegarki uważane są tam za przedmiot zbytku, zupełnie jak perfumy czy też jedwabne pończochy. To też komisarz dla handlu w swym raporcie wzywa władze sowieckie do udzielenia pozwoleń na wórz zegarków, tłumacząc, że inaczej państwo ponosić będzie corocznie bardzo poważne, bo dziesiątki milionów rubli wynoszące straty.

10 lekarzy higienistów odwiedziło wczoraj

zakłady mleczarskie „Gordowo”

Współpraca lekarzy z wytwórcami wydać może doniosłe rezultaty

Zakłady Mleczarskie „GORDOWO” wzbudziły duże zainteresowanie w świecie lekarzy i higienistów, którzy dali temu wyraz podczas wczorajszych odwiedzin Zakładów.

Delegacja Stowarzyszenia Lekarzy Polskich przybyła w dniu wczorajszym do Zakładów, gdzie oglądała szczegółowo urządzenia i aparaty we wszystkich 4 kondygnacjach „GORDOWA” i miała możność dokładnego zorganizowania się w poziomie organizacyjnym Zakładów.

Odwiedziny Lekarzy w GOR-

DOWIE mają dla kwestji mleczarstwa w ogólności

bardzo duże znaczenie. Opinia bowiem lekarzy jest o tym wypadku dla ogółu ludzi interesujących się mleczarstwem rzeczą nader ważną, nadto

współpraca lekarzy i higienistów

bezpośrednio z ośrodkami wytwórczości mleka i przetworów mlecznych zapewnia w rezultacie konsumentom produkty zdrowe, dobre i o pełnej wartości odżywczej.

Co to jest

Trojniak?

Kupując na Święta wódkę lub likiery dodaj jeszcze dwa słowa: "Rektyfikacji Warszawskiej"

Po pracę i zarobek

Przeszło 12 tysięcy osób może wyjechać do Kanady

Zgodnie z informacjami państwowego urzędu emigracyjnego, może do Kanady wyjechać 10 tysięcy robotników rolnych, 400 służących i około 2 tysięcy rodzin osadniczych.

Zainteresowani winni zwracać się listownie lub osobiście do tych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w których okręgach mieszkają. W urzędach otrzymają formularze podań i szczegółowe wskazówki. Z podaniami wypełnionymi, zaświadczeniami w urzędach gminnych lub parafjalnych, należy osobiście zwracać się do państwowych urzędów pośred-

nictwa pracy, w celu poddania się zakwalifikowaniu na wyjazd do Kanady.

Kandydaci na wyjazd muszą poddać się oględzinom lekarskim.

CO CZYTAC?

WACŁAW NIEZABITOWSKI *Huragan od Wschodu*. Powieść na tle konfliktu pomiędzy białym i żółtym światem. Nakład Tow. Wydawniczego „Strzelczyk i Kasinowski”, Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa. Str. 365. Cena 6.50.

Autor w sposób nader zajmujący maluje przygotowania, jakie złoty świat czyni, celem zmierzania się w walce na śmierć i życie z „białymi diabłami” o supremację, nie tylko już na ziemiach azjatyckich, lecz i nad całym światem.

Czytelnik na stronkach książki zaznajamia się ze środowiskiem pan-azjatyckiej myśli — Tokio, skąd wybiega hasło „precz z białą rasą”. Zreżymie wpięta w akcję miłość oficera polskiego do słodkiej córki kraju „Wschodzącego Słońca”, przewija się sentymentalna niać poprzez stronicę księżki, nadając jej lekkie zabarwienie erotyczne.

Całość czyta się z niesłabnącem od pierwszej stronicy zainteresowaniem.

O. HENRY: *Revolucja i miłość*. Warszawa 1926. — Nakładem Biblioteki Groszowej.

„Revolucja i Miłość” (Cabbages and Kings) jest powieścią, w której spletała się luźno aż cztery wątki, rozgrywane się na jednym terenie i, że się tak wyrażę, zachodzące jeden w drugi.

To stanowi wspaniałą podzwrotnikową przyrodę Ameryki Południowej, a bohaterowie rekrutują się ze sfer tak różnorodnych, że to samo wprowadza w akcję element sensacyjności, barwności i urozmaicenia. Na pierwszy plan wysuwa się pierwiastek romantyczny. Autor nie zadawała się jedną intrygą miłosną, wprowadza ich aż kilka, wszystkie jednakowo starannie opracowane, świeże i wdzięczne.

Drugim motywem powieści są spiski i rewolucje, rodzące się na bujnym tropikalnym gruncie, niby grzyby po deszczu.

Autor traktuje owe bunty, wstrząsające miniaturową republikę z subtelnym humorem, co mu jednak nie przeszkadza wykręcać od czasu do czasu iskrę bohatera, wzniósłego piękna.

„Revolucję i Miłość” z oryginału przełożyła Janina Sujkowska.

Ostatni numer „Startu”, wydany jako drugi zeszyt naukowy, zawiera szereg cennych artykułów.

Na plan pierwszy wysuwa się znakomita w ujęciu rzecz szwedzkiej profesorki, E. Björkstén, o gimnastyce ko bieci, w doskonałym tłumaczeniu J. Mayówny.

Strona ilustracyjna utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie bardzo wysokim.

Brawo! natciarze!

W polskie ręce

przechodzi coraz więcej nafty

W przemyśle naftowym od szeregu lat odbywają się znamienne procesy zmniejszania się polskiego stanu posiadania, który skurczył się do kilku procent. Równolegle zaznaczał się ciągle spadek produkcji, szczególnie w dziedzinie nowych wierceń, decydujących o przyszłości przemysłu naftowego.

Obecnie — jak zapewniają sfery kompetentne — nastąpiło odrodzenie się polskiej przedsiębiorczości.

Tendencja wzrostu polskiej przedsiębiorczości, ograniczona początkowo do odosobnionych przejawów, teraz zaczyna nabierać charakteru szerszego.

Szczególnie silne wrażenie wywarła wiadomość o uzyskaniu przez inżynierów Lenieckiego i Machnickiego produkcji 4 wagonów dziennie na szybie „Na Bukowicy” w Tustanowicach, co oznacza powstanie nowej silnej firmy polskiej.

Na zachodnim krańcu pasa naftowego w Bieczu odkrył nowe tereny naftowe p. Wł. Długosz, który w roku 1893 rozpoczął wiercenie pierwszego szybu w Borysławiu. Powodzenie dopisuje również drugiej pol-

skiej firmie w Bieczu, założonej przez wiertarzy i mieszczan.

Powodzenie to działa zarządkująco, czego wynikiem jest powstanie coraz nowych spółek polskich, często z robotników i urzędników przemysłu naftowego. Nowe polskie wiercenia pionierskie prowadzą się w okolicach Bóbrki, Charkówki, Kobylan, Dydni, Orowie i innych. W Borysławiu i Tustanowicach coraz to liczniejsze szyby przechodzą w ręce polskie.

W Warszawie powstał Instytut Przemysłu Cukrowniczego

Powołany został do życia „Instytut Przemysłu Cukrowniczego” w Polsce. Ma on być zakładem badań praktycznych i teoretycznych, które będą miały na celu rozwój techniczny i organizacyjny naszego przemysłu cukrowniczego.

Władzą zwierzchnią Instytutu jest Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego i Kuratorium, składające się z delegatów Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa i Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, Kierowników Wydziałów, jako też dokooptowanych osób, zasłużonych dla polskiego przemysłu cukrowniczego.

Instytut mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 7.

CYRK

Ostatnie dni walk — wszystkie decydujące: 1) decydująco bez punktów aż do bezwzględniego rezultatu Pooshof i Szecker, 2) Grikis i Bryta, 3) Sameon i Lombayer, 4) Pinecki i Krumin. 4648

STANISŁAW PIASECKI,

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ VI

Na tropie.

Duszków łączy z szosa nowogrodzka wiorsta piaszczystej, szerokiej — czyli jak się w tamtych stronach powiada — polskiej drogi. Droga wiedzie przez stary, gęsto podszyty las sosnowy. To sprawa, że miejsce, w którym zamordowany został Ostrowski, leżące mniej więcej w połowie drogi, jest niewidoczne zarówno z szosy, jak i z duszkowskiego dworu.

Komisarz Runge, przybywszy na miejsce zbrodni, stwierdził natychmiast, że dokonanie zabójstwa odbyło się w warunkach, które zbrodniarzowi dawało pełną ręką, że nie będzie dostrzeżony. Droga była bardzo słabo uczęszczana. Kończyła się przy dworze. Wiechać tu mógł tylko ten, kto chciał dostać się do duszkowskiego dworu.

To też sprawiło, że odkryła zbrodnię dopiero panna Ostrowska wracając z Nowogrodka w półto-rej godziny po jej dokonaniu. Godzinę dokonania zabójstwa można było bowiem ustalić wcale dokładnie. Panna Ostrowska pożegnała się z ojcem u wylotu drogi duszkowskiej około godziny 12-tej w południe.

33)

Jak wynikało z zeznań służby, Ostrowski do dworu już nie doszedł, musiał zatem być zamordowany w drodze, czyli jakieś kilka do kilkunastu minut po 12-tej.

Rzecz prosta owe półto-rej godziny do wykrycia zbrodni, a dwie i pół godziny do rozpoczęcia dochodzeń przez miejscową policję, wystarczyło w zupełności, by zabójca miał czas znaleźć się już daleko. Przypuszczać bowiem należało, że zbrodni nie dokonał nikt z mieszkańców Duszkowa. Przynajmniej wobec niewątpliwego alibi całej służby domowej i folwarcznej, na nikogo nie można było skierować podejrzeń.

W tych warunkach, ślady, które znaleźć można było na miejscu morderstwa, miały dla śledztwa zasadnicze i niemal decydujące znaczenie. Komisarz Runge pochwalił gorąco komendanta powiatowego za ustawienie posterunku, dzięki czemu wszystkie ślady na piaszczystej drodze, zlekka zwilgotniałej od niedawnego deszczu, pozostały nietknięte.

W miejscu, w którym znaleziono trupa, widne były jeszcze rdzawe plamy zakrzepłej krwi. Obok nich wznosiła się w wilgotny piasek platanina śladów stóp ludzkich. Były to najprawdopodobniej ślady kroków panny Ostrowskiej i Siemionowa. Prowadziły bowiem od i do wyraźnie zachowanych śladów samochodu panny Halszki, który się w tym miejscu zatrzymał, gdy panna Halszka, wracając z Nowogrodka dostrzegła leżącego na drodze w kałuży krwi ojca. Dalej nieco widać było ślady drugiego auta, a mianowicie auta, którym przejeżdżał do dworu komisarz Runge z Wojtowiczem, omijając zdaleka miejsce zbrodni na skutek przestrogi posterunku.

Komisarz Runge przystąpił niezwłocznie do

szczegółowego badania śladów i prosząc pannę Ostrowską i Siemionow o możliwie dokładny opis każdego ich kroku po opuszczeniu samochodu sprawdzał ich opowiadanie z wymową śladów.

Coprawda, panna Halszka, zdenerwowana do ostateczności, nie bardzo mogła sobie przypomnieć wszystko to, czego od niej wymagał komisarz Runge.

— Przecież ja wtedy byłam półprzytomna... Czyż mogę pamiętać każdy swój krok? — tłumaczyła się.

Szczerze Siemionow przypominał sobie wcale dokładnie każdy ich ruch. Było to zupełnie zrozumiałe. Jako człowiek obcy, mniej był zdenerwowany zamordowaniem Ostrowskiego.

W pewnym momencie Komisarz Runge natknął się na ślady Siemionowa, prowadzące od miejsca zbrodni do lasu i powracające stamtąd. Panna Ostrowska rzecz wyjaśniła:

— Myślałam — mówiła — że ojciec jeszcze żyje... Kazałam Siemionowi pójść do strumyka, kilkanaście kroków stąd, by umoczył w wodzie chusteczkę... Chciałam obmyć krew...

— Tak właśnie było — dodał Siemionow. — Dwa razy chodziłam do strumyka...

— Dwa razy? — zdziwił się komisarz Runge. — Ja tu widzę tylko jedno ślady.

— Muszą być i drugie, panie komisarze. Pamiętaj napewno.

Siemionow się nie mylił. Po krótkiej chwili, w odległości kilku kroków odnaleziono i drugie ślady Siemionowa wiedące do lasu i napowrót.

(D. a. a.)

KINO

PROGRAM KIN.

na czwartek, dn. 29 b. m.

SKOD. MIESIĄC

CASINO (Nowy Świat 30). „Niezwykła fregata” i „Słodkie niebo”.

CIRCUS (Nowy Świat 10). „Huragan”.

W małej sali „Chang”.

FILHARMONJA (Jasna 5). „Król Królów”.

MEWA (Jasna 30, przy Marszałkowskiej). „Wschód Słońca”. Występy artystów.

MIEJSKI (Długa 23). „Wieczna Miłość”.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). „Dama w wagonie sypialnym”.

ROCOCO (Nowy Świat 63). „Tajemnica pięknej pani”.

STYL (Marszałkowska 112). „Cyrk” Charlie Chaplina.

SPLINDID (Galeria Luksemburska). „Wycieczka o szczęście”.

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Zwłastnie smierci”.

UCIECHA (Złota 72). „Brzdąc”.

WODEWIL (Nowy Świat 63, tel. 301-901). „Przygody na Alasce”.

CHEŁDNA—ZELAZNA.

BAJKA (Zelazna 61). „U progu pilotury” i „Pat i Pata”.

CZARY (Chłonna 20). „Cegnowa”.

WOLA.

ITALIA (Wolna 22). „Bractwo krwi”. Występy artystów.

PORADY PSZCZELNICZE.

Amatorzy pszczelnictwa i pszczelarze szukający tak oszczędnej jak to możliwe w swych kłopotach pasiecznych w instruktoracie pszczelniczym Naczelnego związku Organizacji Pasieczników, będą musieli teraz udawać się na ulicę Emilii Plater 10; przy ul. Wilczej (prawa oficyna, parter). Gdy tam zostali przeniesione z ul. Miodowej biuro Centrali Pszczelniczej i Redakcja Pszczelnictwa Polskiego.

W najbliższym czasie postanie tam zorganizowana stała Wystawa wzorowych uli, przyborów pasiecznych, wazy sztucznej oraz produktów pasiecznych.

Na srebrnym ekranie

„Przygody na Alasce”

Pod hasłem programu świętecznego kina „Wodociąg” wyświetla film młodzieżowe interesujący, który udaje się do świata bajki i przygody.

Oto trzej chłopcy marzyli o potężnym samolocie, który wycieczkę naukowo-sportową w okolice podbiegunowa. Zatrudnił do tego instrumenty do budowy samolotu, ciepłe ubrania, nawet przemysłowe kumki — przybłędy. Słowem wszystko, niezbędne dla tego rodzaju wycieczek, z wyjątkiem... broni palnej. Należał jeden z potężnych, mistrz w strzelaniu z łuki, na odległość kilkudziesięciu metrów kładzie trupem olbrzymiego niedźwiedzia lub losia.

W takich warunkach si trzej gentlemani na pokładzie własnoręcznie zbudowanej łodzi, na sankach w psim zaprzęgu, a przeważnie na piechotę przebyli 5.000 mil, przebywając w okolicy zupełnie niezaludnionej w najbardziej surowych warunkach klimatycznych.

Cud kinematografii pozwala nam towarzyszyć podróżnikom, oglądać majestatyczne piękno wspaniałe lasów tonych nasympów górskich, podziwiać żywiołową potęgę olbrzymich mas lodowych z wiosną spływających korytem rzeki Yonkon, delectować się przezabawnymi scenkami z życia rodzinnego fok... Film ten, stanowiący dokument naukowy o niezaprzeczalnej wartości jest równie pouczający, jak i interesujący. Niemniej interesujący, niż powieści Jacka Londona.

Zaznaczyć przytem muszę, że przez pierwszy w filmie specyficznie podróżniczym mamy tak dobrą technikę zdjęć, stanowiącą wielką zasługę operatora, który w tym celu nie raz poważnie narażał swe życie.

Film ten jest doskonałą, zdrową i pouczającą rozrywką dla młodzieży.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO

PROGRAM

RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 30 b. m.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—15.55. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Humanizm i odrodzenie” (Dział „Historia”) — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 15.55—16.20. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Epoka stanisławowska w literaturze polskiej” — odczyt II — wygł. prof. Leon Płoszewski. 16.20—16.40. Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05. Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Transmisja z Krakowa. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Katowic. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożów. Kraków ekiej. 19.15—19.30. Rozmaitości — wy powie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Szkodliwe wpływy sportu” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne” — wygł. p. T. Maltze. 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Festival muzyki francuskiej pod dyrykcją Artura Honeggera (utwory własne) i Emila Młynarskiego. 22.00—22.06. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.00. Odczyt propagandowy z działu „Radjokronika” p. t. „Budowa wzmacniacza jednolam powego” — odczyt II — wygł. p. Stanisław Bukowski.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś „Straszny Dwór”.

Jutro „Dama pikowa”.

W sobotę „Trawiaty”.

NARODOWY (Plac Teatralny).

„Walka” Krzywoszewskiego.

LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Komedja „Nie ożenię się” Szenca.

POLSKI (ulica Oborna).

Dzisiejsza premiera „Don Kichota” wzbudziła wielkie zainteresowanie. Piękno słowa poetyckiego Miłazewskiego niezmiernie zajmują cy barwny temat i wspaniałą inscenizacja teatru polskiego obiecują widowisko niezwykle. Maszyński w roli tytułowej zmierzy się po raz pierwszy z zadaniem jednym z najtrudniejszych.

MAŁY (gmach Filharmonii).

Codziennie ciesząca się wielkim powodzeniem komedja Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Malicką, Grąbowski, Stanisławskim i Węgielką na czele.

W niedzielę o godz. 12-ej po cenach najniższych „Świt, dzień i noc” o godz. 4-ej popoł. po cenach znizowanych „Osma tona Sinbrodego” z Januszą Stępkowskim i Modzelewską w rolach głównych.

REWIA NOWOŚCI.

Rewia p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem Bogorzelskiej, Sokółowskiej, Gierasieńskiego, Szczawińskiego, Mierzejewskiego i in.

PRASKI (Praga, Zygmuntowska).

Dzisiaj dochoł szkoły powszechnej Nr. 68 „Klub kawalerów” Bałuckiego.

Jutro premiera głośnej sztuki Andreiewa „Ten którego biją po tyłku”.

MORSKIE OKO (Jasna 3).

Codziennie rewia „Publiczność ma głos” z udziałem pp. Bukojemskiej, siostr Halama, Hertent, Karlińskiej, Nowickiej, Żelskiej, Bodo, Hanusza, Olszy, Rolanda i Waltera. Początek o g. 7.15 i 9.45.

NOWOŚCI (Bielaska 5).

Dzisiaj operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z udziałem najlepszych artystów teatru Nowości. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

CZERWONY AS (Marszałkowska 114).

Dzisiaj rewia p. t. „Księżniczka Wiosna”. Codziennie przedstawienia o godz. 7.20 i 9.20.

ZNICZ (Śniadeckich 5).

Dzisiaj w czwartek „Wesele”. Jutro „Car Aleksander I”. W sobotę gościnnie występ opery popularnej; pod dyrykcją p. Wiktora Siroty „Halka”.

ELIZEUM (Karowa 18).

Dzisiaj trupa wileńska daje premierę sztuki Langera p. t. „Peryferja”.

QUI PRO QUO.

Dzisiaj powtórzenie premiery wielkiej rewii, w której na czele całego zespołu wystąpią po powrocie z urlopu pp. Hanka Ordonówna i Fr. Jarossy.

WESOŁA JAMA (Hoża 29).

Przełaz zlagierów „Więc dowlężenia” z udziałem pp. Haliny Zdanowskiej i Renu Janickiej.

MIGNON (Marszałkowska 81b). „Puśćmy się” rewja tańca, piosenki i humoru.

CYRK (Ordwańska 1).

Dzisiaj w cyrku program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

JUTRZEJSZY FESTIWAL MUZYKI FRANCUSKIEJ.

Jutro w piątek 30 b. m. w sali Filharmonii odbędzie się koncert. Będzie to zorganizowany przez Stowarzyszenie Młodych Muzyków polaków w Parwzu wielki festiwal muzyki francuskiej. Ogromną atrakcją koncertu będzie udział w charakterze kapelmistrza sławnego kompozytora Artura Honeggera. Poza nim dyryguje dyr. Emil Młynarski, a solistka będzie doskonała pianistka p. Vorabour - Honegger.

KONCERT NA SAMOCHODY DLA POGOTOWIA.

Dzisiaj w Filharmonii odbędzie się pod protektoratem pana Prezydenta miasta inż. Słomińskiego koncert na rzecz fundacji samochodów sanitarnych dla Pogotowia Ratunkowego. Koncert wypełnia utwór Tartini'ego, Wieniawskiego, Brahmsa, Mozarta - Liszta i Francka w wykonaniu trzech braci Gimplów (Bronisława — skrzypce, Jakóba — fortepian i Karola — akompaniament).

SUKCES POLSKIEGO PIANISTY.

Młody pianista polski Henryk Sztompka, występował ostatnio kilkakrotnie w Paryżu; 25 stycznia na wspólnym koncercie ze znakomitą śpiewaczką polską p. Adą Sari 16 lu tego na recitalu na dochód francuskiej instytucji dobroczynnej oraz 27 lutego na recitalu własnym.

Publiczność i krytyka przyjęła występy polskiego artysty entuzjastycznie. Ceniony krytyk p. Pierre Leroi widzi w grze p. Sztompki porwy charakterystyczne dla duszy polskiej, która często znajdowała w fortepianie wyraz szczególnie potężny. — Uwaga młodego pianisty za następcę jego wielkich poprzedników, świetnych pianistów, których Polska tyłu wydała, a po których odziedziczył — gorąco ekspresji, potęgę środków wypowiedziania się, technię chwila epizoda.

Ostatnio pan Sztompka został zaproszony przez barona Rotschilda, do wystąpienia w jego prywatnych apartamentach.

Ulubieńcy

Emila Janningsa

W życiu prywatnym każdego aktora filmowego najważniejszą rolę odgrywają zwierzęta i dzieci. Prawie wszystkie gwiazdy filmowe mają wiernych towarzyszy życia i prawie każde z tych małżeństw ma coś małego, co płacze, krzyczy, śmieje się i do pewnego czasu robi w pieluszkę. Oprócz tego prawie w każdym domu znaleźć można psa lub kotka, które w najgorszym wypadku zastępują rozkosznego dzieciaka.

Emil Jannings jest bezdzietny. Może dzięki temu otacza się różnego rodzaju stworzeniami od psa począwszy na gołabkach skończywszy. Emil ma w swoim domu istną piarnię, składającą się z pięciu przedstawicieli najwybitniejszych ras, lecz specjalną miłością i laskami obdarza on małego pancerka o mądrych okrągłych oczach, z podziwem oglądających świat i swego pana. W chwilach wolnych od zajęć Jannings bawi się z nim, tak z dzieckiem, wzbudzać nawet od czasu do czasu żalność swej małżonki. Nic dziwnego, Emil Jannings potrafi bowiem natychmiast po przyjsciu do domu karmić swoją piarnię, pomimo że nieraz jego własny obiad stygnie na stole.

Zapytany kiedyś przez przedstawiciela New-Yorku Times o powód tak bezgranicznego ukochania psów Emil odpowiedział: „Nie uważałem mnie panowie za warjata ani za człowieka niespełna rozumu. Wszystko, co czynię, pomyślcie z głębi serca. Tylko ludzie, którzy mają serce, którzy potrafia kochać świat, ludzi i sztukę mogą z prawdziwą szczerością obdarzać pieszczotami wszystko, co Bóg stworzył. Jestem przekonany, że ci, którzy mnie wysłuchają są najgorzejszym ludzkiem na świecie”.

Wladomosci radjowe

KUPNO SPRZĘTU RADJOWEGO ZA OKAZANIEM POZWOLENIA.

Dyrekcja Polskiego Radja zwraca uwagę wszystkich radioabonentów, że aparaty wględnie części poszczególnie można nabywać wyłącznie tylko po wylegitymowaniu się z posiadania u poważnienia na radioodbiornik.

Ponieważ na tem tle wynikają niejednokrotnie spycis między sprzedawcami a kupującymi, należy zawsze mieć przy sobie upowaznienie, bez którego nie można nabyć obecnie nawet najdrobniejszej części składowej radjospzętu.

ODCZYTY DLA MATURZYSTÓW W RADJO.

Wydział odczytowy radjostacji warszawskiej zorganizował cykl odczytów specjalnie przeznaczonych dla maturalistów wobec zbliżającego się terminu egzaminów maturalnych. Odczyty te są skwapliwie słuchane przez maturalistów, zwłaszcza, że wygłaszane są one przez wybitnych znawców przedmiotu.

Jutro t. j. w piątek dnia 30 marca nadane zostaną z tego cyklu dwa odczyty, pierwszy o godz. 15.30, prof. Janusza Iwaszkiewicza p. t. „Humanizm i Odrodzenie”, drugi prof. Leona Płoszewskiego p. t. „Epoka Stanisławowska w literaturze polskiej”.

RADJO NA KOŁONSKIEJ WYSTAWIE PRASOWEJ.

Jak wiadomo w roku bieżącym odbędzie się w Kolonii Międzynarodowa Wystawa Prasy t. zw. popularnie „Pressa”. Na wystawie tej specjalny dział stanowić będzie radio, a zwłaszcza jego rola informacyjno-sprawozdawcza. Dział ten ilustrować będzie współpracę radia i prasy, przy czem omawiana będzie również na konferencjach sprawa regulowania tak ważnej dziedziny służby dziennikarsko-publicystycznej, jaka jest sprawna i szybkie przekazywanie wiadomości i depech drogą radiową.

RADJOSTACJA NA WIEZY EIFFEL ZAGROZONA.

W roku 1889 wzniesiono wieżę Eiffel celem uświetnienia tą budowlą wystawy wszechświatowej w Paryżu. Inżynierowie, którzy budowali wieżę obliczali jej istnienie co najmniej na lat dwadzieścia. Obecnie, po blisko 40 latach okazało się, że konstrukcja żelazna jest przetrząta przez rdzę, i że dalszemu istnieniu wieży zagraza niebezpieczeństwo.

Radjostacja na wieży Eiffel jest wyniesiona najwyżej stacją na świecie. Troską rządu francuskiego jest obecnie ocalenie wieży i radjostacji od zniszczenia.

RADJO URATOWAŁO CEREMONIĘ DWORSKĄ.

Podczas ostatniej podróży króla Afganistanu miał miejsce ciekawy wypadek w Egipcie, gdzie również zawił tam władca Afganistanu. Skoro bowiem stątek wiozący parę królewską zbliżał się ku wybrzeżom Egiptu, sześć protokola dyplomatycznego ze strony rządu egipskiego zorientował się, że orkiestra, która oczekiwała przybycia statku w Port Saidzie nie zna narodowego hymnu afganistańskiego.

Sytuację uratowało radio, gdyż zwrócono się natychmiast drogą radiową za pośrednictwem stacji okrętowej, znajdujące się na parowcu, który rym jechał król, z zapytaniem jakie są nuty hymnu afganistańskiego. Odpowiedź nadeszła natychmiast, tak że orkiestra zdążyła na czas nauczyć się egzotycznego hymnu, którym powitany został statek zbliżający się do portu. W ten sposób dzięki radju uratowano ceremonię dworską.

KRÓLEWSKI DEKRET O ROZBUDOWIE RADJOFONJI WŁOSKIEJ.

Niedawno ukazał się dekret króla Italii, ustalający budowę pięciu nowych stacji nadawczych w Genui, Turynie, Rzymie, Tryście i Palermo. Stacja nadawcza rzymska rozporządzać będzie energią 25 kilowatów, a budowa jej ukończona zostanie w roku 1929.

WIECZÓR PASYJNY.

Komitet Główny Akcji Katolickiej urządził w Wielki Czwartek dnia 5 kwietnia r. b. Wieczór Pasyjny, poświęcony Męce Pańskiej.

Na program Wieczoru Pasyjnego złoży się: Stabat Mater, Lachnera. — Psalm Zarzyckiego, w wykonaniu zespołu wokalnego p. K. Pietraszewskiej przy współudziale orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. Mierzejewskiego. „Duet solowy” oraz recytacje zespołu Komitetu Głównego Akcji Katolickiej.

Początek wieczoru o godz. 8 w Sali Odczytowej, Kredytowa 14.

Zupełnie, jak w scenariuszu...

Ze sklepu do atelier

Błyskawiczna karjera Barbary Worth

Młodziutka, bo zaledwie 19 lat licząca Barbara Worth, zamieszkała stale w Kolumbji, przyjechała w odwiedziny do swojej przyjaciółki, pracownicy ki wielkiego składu perlumeryjnego w Los Angeles.

Często przychodziła Barbara do niej podczas pracy w sklepie. Pewnego dnia, gdy obie przyjaciółki były zajęte pogawędką, wszedł do sklepu za zakupami młody, przystojny mężczyzna. Po kilkuminutowej obserwacji, przystąpił on do Barbary i przedstawiwszy się, zaproponował jej z miejsca engagement do filmu. Był to Tamar Lane, znany redaktor popularnego pisma filmowego „Film Mercury”. Barbara oczywiście z wielkim entuzjazmem zgodziła się na tę propozycję.

Po krótkim czasie prób, przekonano się, że poza swoją wy-

jątkową urodą, posiada Barbara także duże zdolności sceniczne i powierzono jej odrazu główną rolę w komedji „Wycieczka o szczęście”, gdzie występuje jako part nerka Reginalda Denny.

W ten sposób dzięki przypadkowi została Barbara Worth gwiazdą o światowej sławie.

Z TOW. WŁOSKO - POLSKIEGO DANTE ALIGHIERI.

24 b. m. w sali Resursy Obywatelskiej, odbyło się pod przewodnictwem ks. Włodz. Czetwertyńskiego, Walne Zgromadzenie członków T-wa Dante Alighieri.

W roku ubiegłym Zarząd dokonał dwóch zasadniczych kwestji: sanacji zupełnej finansów i rozszerzenia intensywności propagandy. Po sprawowaniu komisji Rewizyjnej i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, odbyły się wybory do nowego Zarządu.

Nagroda 3.355.200.000.000 złotych franków

Fantastyczny zapis grozi kataklizmem całemu światu

Uratować świat może tylko „cierpliwość” papieru

Obywatelka francuska pani Guzman zapisała francuskiej akademii nauk okrągłą sumę 100.000 franków złotych. Suma ta wraz z procentami, które się kapitalizują, przeznaczona jest na jednorazową niepodzielną nagrodę dla śmiałka, który pierwszy zdoła przebyć przestworza i dotrzeć do jednej z planet.

Testatorka miała jednak pewne skrupuły, że zapis jej zbyt prędko znajdzie odbiorcę, to też zastrzegła się w swym testamencie, że planetą tą nie może być Mars!

Najprawdopodobniej, pod wpływem wersji o „Kanałach” na Marsie, które w oczach wielu uchodzą za świadectwo istnienia tam życia i obecności istot rozumnych, pani Guzman obawiała się, że pewnego dnia zjawić się mogą na ziemi goście z Marsa i „drobne wydatki” w czasie swych ziemskich odwiedzin zainkasują skrzętnie przez nią ciulany kapitał. A może uważała przejazdkę na Marsa za coś tak łatwego, że żał jej było poświęcać swej nagrody za czyn tak skromny.

W chwili obecnej ekonomiści francuscy zastanawiają się nad konsekwencjami tego zapisu. Przy obecnych środkach tech-

nicznych komunikacja z planetami przedstawia się jednak bardzo problematycznie, a procenty od kapitału stale rosną.

Znakomity francuski popularyzator wiedzy astronomicznej Charles Nordmann twierdzi, że niema obaw o to, aby w ciągu najbliższego tysiąclecia ludzkość mogła dokonać dzieła, za którego dokonanie testatorka postanowiła przeznaczyć swoją nagrodę.

Prosty rachunek procentów stwierdza, że „już” za 500 lat nagroda pani Guzman wyniesie potworną sumę 3,355,200,000,000 franków złotych, t. j. trzy miliony trzysta pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście milionów franków złotych.

Na zebranie i wypłatę takiej sumy nie stać całą ludzkość razem wziętą!

Tutaj puszczać francuscy ekonomiści wodze swej fantazji. Zgromadzenie takiego skarbu w kasach francuskiej akademii nauk wywoła taką zazdrość całego świata, że powstaną z tego nieskończone wojny i towarzyszące im kataklizmy społeczne.

Wobec tak mrocznych horoskopów francuscy ekonomiści rozkładają ręce. Sądzą jed-

nak, bogaci we własne doświadczenia inflacyjne, kiedy to każdy z nas z łatwością starał się być multimiljardierem, że wyjście z tej beznadziejnej, zdawałoby się, sytuacji jest bardzo proste. Wystarczy we właściwym momencie zamienić złote franki po kursie dnia na franki papierowe, a cierpliwość papieru, na którym, każdą sumę można opatrzyć odpowiednią ilością zer, daje gwarancję, że do wojny i kataklizmów społecznych nie dojdzie.

Ptaki a samoloty

Lotnicy nieraz zauważyli, że ptaki przelotne bardzo chętnie korzystają podczas długich wędrówek z samolotów. Nie należy wcale do rzadkości, że te ptaki w liczbie 10 do 20 odbywają podróż na jednym samolocie; śladają oczywiście na jego skrzydłach.

„Wolny Strzelec” w Poznaniu



Opera poznańska wystawiła ostatnio dzieło Webera p. t. „Wolny Strzelec” w którym główne role kobiece kreują panie Fontonówna i Lubicz.

Bez żagla i steru



uprowia Emil Jannings „sport wodny” na tarasie swej willi w Hollywood, korzystając z chwilowego wyciecznika podczas zdjęć do pierwszego jego filmu amerykańskiego p. t. „Niepotrzebny człowiek”.

CO?

Uczmy się bawiąc

KTO?

JAK?

W korcu maku

Szukaliście wczoraj w korcu maku odpowiedzi na 40 zawiłych pytań.

Czy zdołaliście na wszystkie odpowiedzieć?

16. W korcu maku.

- 1) Oznacza bardzo odległą koligację nazwa pochodzi od słowa kisiel, potrawy z maki i miodu wielokrotnie wodą piukanej.
- 2) Sekta religijna, której członkowie biczowali się publicznie (13 i 14 wiek).
- 3) Matłzeństwo panującego z osobą posledniejszego stanu, w którym ani żona ani dzieci nie mają praw dynastycznych.
- 4) Z Czech (18-ty w.).
- 5) Gra chłopów baskijskich.
- 6) Atlantyda.
- 7) Ziemia „na kraju” położona, czyli pogranicze, nazwa polska powstała z pocz. 17-go w.
- 8) Ponieważ słynna tancerka rosyjska Anna Pawłowa tańczyła go na wszystkich prawie estradach świata.
- 9) Słonie i wieloryby do 200 lat, zółwie do 300.
- 10) Gnijące wydzieliny ptaków morskich, (używane do fabrykacji nawozu).
- 11) System Bertillon'a. Przez odciśnięcie palców które są najbardziej indywidualne i przez całe życie nie podlegają żadnej zmianie.
- 12) Oskar Wilde (1856 — 1900). „Ballada o więzieniu w Reading” i „De profundis”.
- 13) Zbudował pierwszy parowiec w roku 1807.

- 14) Jean Baptiste Bernadotte (1763 — 1844).
- 15) Atrament, który tylko przy ogrzaniu staje się dostrzegalny.
- 16) Emilia Plater, jedna z inicjatorek powstania na Litwie w roku 1831
- 17) Ben Akiba: „Wszystko kiedyś już raz było”.
- 18) Anglik Wilkie Collins, napisał romans p. t. „Moonstone”.
- 19) Dowolne przedstawienie liter jednego lub kilku słów tak, aby utworzyły nowe słowo albo zdanie. Np. masło — słoma, sybaryta — ryba syta
- 20) Patek w Szwajcarii.
- 21) Budynek przy dworze służący do przechowywania mebli i innych przedmiotów większej objętości.
- 22) Guido Reni.
- 23) Dzieła nie uważane za autentyczne.
- 24) Św. Dionizy, rzekomo pierwszy biskup Paryża, którego na Montmartre ścięto głowę.
- 25) Wóz w którym zamieszkał chłop z Wielkopolski, Drzymala, ponieważ hakatystyczny rząd pruski nie udzielił mu pozwolenia na budowę własnego domu, chcąc w ten sposób go wygryźć z gruntu.
- 26) Monsignore.
- 27) Pchła.
- 28) Ponieważ na hełmach konnicy angielskiej znajdowały się emblematy kształtu smoka, (smok po angielsku dragon).
- 29) Amundson i Scott.
- 30) Z kortów tenisowych w Anglii na których odbywają się doroczne międzynarodowe turnieje tenisowe.
- 31) Po śmierci Nelsona jako ozma-

- kę żaloby angielskiej marynarki.
- 32) Osobliwe „pismo” Peruwiańczyków, polegające na tworzeniu węzłów na sznurze.
- 33) Max Linder.
- 34) Z indyjskich konopi.
- 35) Poeta — malarz, mistyk i symbolista, który dopiero wiele lat po śmierci znalazł uznanie (1821—1883).
- 36) Zabieg chirurgiczny za pomocą przyrządu zwanego trepan, którym można wiercić w kości.
- 37) Venus.
- 38) Twórca metody odmładzania za pomocą zabiegu chirurgicznego.
- 39) Prawo mieszkańców wybrzeża morskiego przywłaszczania sobie tego co woda na ląd wyrzuciła.
- 40) Bohaterka powieści Balzac'a pod tym tytułem.

TEŻ PYTANIE

- Moja babcia ważyła po wrodzeniu tylko jeden kilogram.
- Co ty mówisz? I tyła?

NAUKA NIE POSZŁA W ŁĄS

- Wuj tłumaczy swemu ulubieńcowi, że pieniądze są rozsadnikiem bakterii chorobotwórczych; sam po ich dotknięciu myje troskliwie ręce.
- Wogóle, wszystko u nas przepelnione jest temi bakcylami, mieraz chwycisz jakis pieniadz i ani sie spodziewasz, ze moze niesie on smierci!
- Wuju, prosze mi wobec tego dac paraset złotych! Jestem bardzo zduszony tyciem — odpowiedział na to pojętny siostrzeniec.

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., —komunikat— pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (tam 5-szpalt.)—40g drobne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25. prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (odatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZEDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Ostrów Wlk., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, ul. Prezydenta Narutowicza 4, tel. 102

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Nad Biebrzą mogą stanąć domy robotnicze

Ciąg dalszy odczytu p. Chądzińskiego.

Nie można również dość często przypominać o zamiarze, jaki powstał w Sejmie na wniosek posłanki Ładziny, by jak najprędzej wprowadzić kary za porzucenie rodziny. Oczywiście musi społeczeństwo zainteresować się także i o to, żeby te grniska rodzinne rodziny robotniczych były dobrze urządzone i zachęcały do utrzymania rodzinie ogniska domowego.

Dla utrzymania ogniska domowego, potrzeba koniecznie jak najprędzej utworzyć

podmiejskie kolonie ogrodowe

dla robotników fabrycznych i kolejowych. Dla zażegnania bezrobocia w Białymstoku i dla zabezpieczenia wyjazdowi robotników zagranicę jest koniecznym założenie spółdzielni pracy dla osuszenia łąk rządowych nad Biebrzą oraz dla regulacji tej rzeki. Wtedy prawdopodobnie nietrudno będzie uzyskać na łatwych warunkach znaczne przestrzenie osuszonych łąk na własność, na których staną własne domki robotnicze.

Z robotami wodnymi łączy się

sprawa torfowa

W naszych stronach sporo jest tego materiału w ziemiach bagnistych, które trzeba przekopać, osuszyć rowami, a dopiero wtedy wydobywać torf. Zyskałaby na tem zdrowotność okolicy, a ludność miałaby tani opał.

Co się tyczy

rybolostwa

to w licznych naszych stawach i rzekach mogłoby stać się isticie złotodajnym zajęciem dla rolników, byle je udoskonalili byle tylko dopilnować fabrykantów, żeby do wód nie wpuszczali odpadków fabrycznych, trujących ryby.

Dotąd mówiliśmy o sprawach gospodarczych; przejdźmy teraz do zagadnienia niemniej ważnego, oświaty do której pracownik fabryczny garnie się bardzo chętnie, jako szczyry polak, budowniczy Polski na wschodnich kresach, do których jest szczerze przywiązany. W imię tego umiłowania należą mu się biblioteki, Domy Ludowe, gdzieby umysł strudzony tróskami o chleb codzienny mógł znaleźć się spokój na słuchaniu, wypożyczynę, przez zapoznanie się z muzyką narodową, oraz arcydziełami historycznymi, naukowymi, filmami sceny polskiej. Tego wszystkiego brakuje mieszkańcom Białegostu-

ku, należy więc dokończyć budowę Domu Ludowego. A nie tylko w Białymstoku lecz w każdej gminie. Narazie zaś w każdym powiecie należy koniecznie ugruntować ideę Domu Ludowego, w którym przede wszystkim młodzież pozaszkolna miałaby swe ognisko, w którym zaprawiałaby się do pracy obywatelskiej wolna od złych wpływów ulicy.

Musimy także pamiętać, że Białostocznina i Podlasie zasługuje na większą uwagę tak swoich jak i obcych, niż to było dotychczas. Mamy niedaleko wspaniałe zabytki jak

świętynia XIV [wieku w Supraślu; mamy arcydzieła przyrody jak puszcza Białowieska i Kurpiowska, ale jakże mało zajmujemy się przyciągnięciem naszych i obcych podróżników. To zaniedbanie trzeba wreszcie naprawić i założyć Białostocki Związek Turystyczny z oparciem o Państwowy Związek Uzdrawisk oraz Polskie Tow. Krajoznawcze. Z zainteresowaniem podróżujących ściśle łączy się naprawa stosunków pocztowych, gdzie jak wiadomo szwankuje.

d. c. n.

Nowe przepisy o godzinach handlu

Z dniem 10 kwietnia na całym terytorjum Rzplitej Polskiej zaczyna obowiązywać nowe rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o obowiązujących, w poszczególnych przedsiębiorstwach, godzinach handlu.

I tak według nowego rozporządzenia, sklepy spożywcze, wędliniarnie, jatki z mięsem, będą otwarte przez 12 godzin na dobę. Zakłady fryzjerskie 10 godzin w dnie powszednie, w soboty, dnie przedświąteczne 12 godzin. Blizsze uregulowanie godzin handlu, w innych przedsiębiorstwach należy do kompetencji Starostwa, które

również będzie wymierzało karę za przekroczenie przepisów, nie zaś jak dotychczas sąd.

Znów zatrzymano partję przemycanego towaru

W środę dnia 28 b. m. około godz. 5. m. 30 wieczorem patrol policyjny na szosie Żółtkowskiej, spotkała furmankę, której woźnica zdradzał dziwne zdenerwowanie, wobec tego patrol zarządziła rewizję, w czasie, której znaleziono olbrzymią ilość przemycanego towaru z Niemiec. 1120 par pończoch jedwabnych, 50 swetrów, 2280 mtr. jedwabiu, 2650 mtr. koronek, 1600 mtr. sznura jedwabnego i 200 pudełek konserw morelowych.

Ponieważ woźnica Berek Marmursztejn nie chciał wyjawić nazwiska właściciela, został przekazany do Urzędu Śledczego.

Fabryka stanęła

Dnia 26 b. m. stanęła z powodu braku surowca fabryka Frejdkina w Wasilkowie.

Oświadczenie złożone przez klub Większości Polskiej na Radzie Miejskiej w dniu 26 b.m.

Z uwagi na to — że budżet dodatkowy na rok 1927/8 wniesiony pod obrady Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym na godzinę 7 wieczór, został doręczony podpisanym radnym również w dniu dzisiejszym między godziną 4 a 5 wieczór.

Że po odczytaniu tego budżetu p. prezydent miasta oświadczył, iż przy rozpatrywaniu go przez Magistrat złożył votum separatum, jak również to samo oświadczył ławnik p. Prorwicz,

że ponadto p. prezydent miasta po rzeczowym uzasadnieniu swego stanowiska katęgorycznie oświadczył, że od-

powiedzialności za ten budżet nie bierze na siebie wobec fikcyjności wyszczególnionych w nim pozycji dochodowych, z których rzeczywiste wpływy wystarczają zaledwie na pokrycie już poczynionych wydatków rzeczowych i personalnych,

że podpisami radni, stwierdzają brak zgodności stanowiska Magistratu w stosunku do przedłożonego budżetu i szczególnie oświadczenie p. prezydenta, iż odpowiedzialności za niego nie bierze, [wnosili o skierowanie budżetu ponownie do Magistratu celem uzgodnienia oraz do komisji finansowo-budżetowej celem wszechstronnego zbadania, jednak wniosek ten przez większość Rady został odrzucony.

Niżej podpisani radni niniejszym oświadcza, iż w tym stanie rzeczy nie mogą brać udziału w merytorycznych obradach nad przedłożonym budżetem dodatkowym na rok 1927/8, jako niecelowych, jak również nie mogą brać odpowiedzialności za ten budżet i zebranie opuszczają.

Białystok, dn. 27 marca 1928 r.

podpisali: W. Kulikowski, W. Olszyński, B. Szymański, F. Grosser, R. Wiczorek, M. Motoszko, B. Kluge, S. Reinhard, A. Rutkowski, W. Filipowicz.

Czyje futro znalezione u dozorczy?

Onegdaj w mieszkaniu dozorczy domu № 2, przy ulicy Żółtkowskiej—Kazimierza Sobolewskiego, znaleziono futro, którego pochodzenia Sobolewski nie mógł wytłumaczyć, wobec czego został aresztowany.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 1-go października 1927 r.

godz. minut	Pociągi odchodzą z:	godz. minut	godz. minut	Pociągi przych. do:	godz. minut
19 —	Wilna osobow.	1 17	1 32	Warszawy	5 50
22 35	" pośpieszn.	3 05	3 17	" główn.	6 55
8 20	" osobow.	14 35	15 45	" "	19 45
20 25	Baranowicz	3 11	18 40	" "	23 —
10 19	" posp.	14 42	3 50	" "	8 25
20 35	Warszawy osobow.	1 20	14 57	" główn.	18 30
23 55	" gl. posp.	3 27	1 40	Wilna	7 45
8 45	" osobow.	12 40	3 48	" "	8 25
16 —	" osobow.	20 33	13 40	" "	19 30
9 55	" gl. posp.	13 18	13 28	Baranowicz	17 54
21 45	" osobow.	2 16	3 37	" "	9 45
2 30	Baranowicz	8 45	17 07	" "	23 25
4 15	Suwałk	9 55	17 15	Suwałk	22 58
0 50	Grajewa	2 52	3 43	Brześćcia	6 55
6 25	" "	8 40	12 50	" "	16 14
23 34	Lwów-Brześć 10.15	2 50	3 35	Grajewa	5 25
13 15	Brześćcia	16 57	17 10	" "	19 20
4 45	Ostrołęki	9 35	8 55	Ostrołęki	13 15
15 40	" "	19 57	19 15	" "	23 55

APOLLO Dziś premjera Ceny miejsc od 1,25

Pocz. 6¹⁵, 8³⁰ i 10¹⁵ w.

Monumentalny film wytwórni „METRO GOLDWYN”

MANDARYN WU

Potężny dramat na tle walki 2 ras

W rolach głównych

„MISTRZ MASKI” „CZŁOWIEK o 100 TWARZACN”

LON CHANEY

niezapomniany garbusek z „Dzwonnika”

RENE ADOREE

bohaterka „Wielkiej Parady”

Specjalna ilustracja muzyczna

Jakie płacimy komorne w II kwartale

Od dnia 1 kwietnia (II kwartał 1928 r.) pobiera się za mieszkanie i lokale handlowe pełne 100 proc. zasadniczego czynszu z roku 1914 (w stosunku 2 zł. za 1 rubel.) Mieszkanie jedno pokojowe pozostaje nadal w stosunku 42 proc.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajnie połowa szpalty redakcyjnej 30 gr. drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.